

MARIA WAGIŃSKA-MARZEC  
Poznań

**BARENBOIM-SAID-AKADEMIE**  
– EKSPERYMENTALNA UCZELNIA MUZYCZNA  
W BERLINIE

Analizując rolę muzyki w społeczeństwie, jej oddziaływania na jednostkę, a także na stosunki międzyludzkie, Matthias Petzold zwrócił uwagę, iż „Ten, kto słucha muzyki, a przede wszystkim kto uprawia muzykę, ma możliwość przeżywania siebie w całej swej istocie, a także jako indywiduum. Doświadczenie to daje możliwość osiągnięcia najpierw wewnętrznej integracji rozbieżnie zdążających światów. Dodaje także odwagi, by poszukiwać form kształtowania życia, które silniej wiążą różne jego obszary”<sup>1</sup>. Petzold wskazał również na społeczną funkcję muzykowania dowodząc, iż osoba czynnie uprawiająca muzykę nawiązuje jednocześnie intensywne stosunki z innymi muzykami i tym samym przeciwstawia się narastającemu wciąż wyobcowaniu w społeczeństwie. O wpływie muzyki na emocje i przeżycia duchowe człowieka nie trzeba nikogo przekonywać; jest ona obecna w różnej formie w życiu każdego; wzrusza, raduje, dodaje energii i motywuje do nowych osiągnięć. Może też umacniać, pobudzać do refleksji, a także wpływać na stan emocjonalny. Z uwagi na swą siłę oddziaływania jest też wykorzystywana w celach terapeutycznych i w praktyce zawodowej<sup>2</sup>.

Muzyka może również służyć jako środek wspomagający porozumienie między ludźmi różnych narodowości, jako instrument wspierający integrację przybyszów z innych kręgów kulturowych, bądź czynnik ułatwiający start w nowe życie. Dowodem tego mogą być liczne projekty kulturalne o charakterze muzyczno-edukacyjnym realizowane w Niemczech w ostatnich trzech latach, współfinansowane między innymi przez państwo. Jak słusznie zwróciła uwagę minister stanu ds. kultury Monika Grütters w przemówieniu podczas inauguracji *Young Euro Classic Festivals 2017*: „Muzyka może być wspólnym językiem, może wzbogacać wspólne doświadczenia tam, gdzie różne pochodzenie powoduje odgroźdzenie i wykluczenie. Muzyka otwiera nieznanne światy i wzbudza zainteresowanie innymi kulturami”<sup>3</sup>. Grütters podkreśliła,

---

<sup>1</sup> M. Petzold, *Wie wirkt Musik in der Gesellschaft?* grudzień 2002, [www.petzold-jazz.de/Texte/Musik-und-Gesellschaft/musik-und-gesellschaft.html](http://www.petzold-jazz.de/Texte/Musik-und-Gesellschaft/musik-und-gesellschaft.html).

<sup>2</sup> B. Herden, *Die Macht der Musik*, „ZeitOnline”, 6. 12. 2011, [www.zeit.de/zeit-wissen/2012/01/Psychologie-Musik](http://www.zeit.de/zeit-wissen/2012/01/Psychologie-Musik).

<sup>3</sup> *Rede von Kulturstaatsministerin Grütters zur Eröffnung des Young Euro Classic Festivals 2017*, Berlin, 18. 08. 2017, <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Rede/2017/08/2017-08-18-bkm-young-euro-classic.html?nn=402566>.

że kulturalne bogactwo, z którego Niemcy są tak dumni w kraju i w Europie, zawdzięczają również otwartości na świat niektórych muzyków, którzy znajdowali inspirację w wymianie interkulturowej już w czasach, gdy wizja europejska, jaką dzisiaj znamy, jawiła się na horyzoncie politycznym zaledwie jako utopia. Jej zdaniem należy to ustawicznie i z całą mocą przypominać, zwłaszcza w obliczu pojawiającego się znów w wielu miejscach nacjonalizmu.

Daniel Barenboim<sup>4</sup> postanowił wykorzystać siłę muzyki do wsparcia procesu porozumienia między zwaśnionymi narodami krajów Bliskiego Wschodu. Zamiar ten realizuje już od dłuższego czasu w założonej wraz z Edwardem Saidem w 1999 r. orkiestrze *West-Eastern Divan Orchestra*, która dalej z sukcesem koncertuje<sup>5</sup>. Swą ideę postanowił urzeczywistnić w jeszcze inny sposób: nie tylko dając uzdolnionym muzykom z tych krajów możliwość poznania się dzięki wspólnemu muzykowaniu (jak to było w przypadku orkiestry), ale w sposób pogłębiony – poprzez wspólną edukację, oferującą obok przedmiotów muzycznych również szeroki wachlarz przedmiotów humanistycznych. Chodziło mu o poszukiwanie dróg dialogu i zbliżenia wrogo wobec siebie nastawionych narodów poprzez muzykę i edukację jako podstawy rozwiązywania konfliktów i budowania pokojowej koegzystencji.

Analizując rolę muzyki jako medium kształcenia politycznego muzykolog i pedagog z Uniwersytetu w Bremie, Günter Kleinen zwrócił uwagę, iż muzyka nie jest wprawdzie w stanie zaprowadzić pokoju, ale może przywoływać wydarzenia i utrwalać je w świadomości opinii publicznej; może współdziałać w tworzeniu poczucia wspólnoty w grupie społecznej, dopomagać w przezwyciężaniu codziennych konfliktów; może też łagodzić agresję oraz oddziaływać pozytywnie w pielęgnowaniu rytuałów, które wspierają życie we wspólnocie; może również zmniejszać trudności we wzajemnej komunikacji, jak również wspierać tolerancję<sup>6</sup>.

Od dawna marzeniem Daniela Barenboima było „przekraczanie granic”. Powodzenie i coraz większe zainteresowanie, jakimi cieszyła się *West-Eastern Divan Orchestra* sprawiło, że zrodził się kolejny pomysł: *Barenboim-Said-Akademie*. Ów niestrudzony orędownik pokoju był przekonany, że w zderzeniu różnych kultur i poglądów politycznych istnieje pewien element łączący, w tym wypadku – pasja mu-

---

<sup>4</sup> Daniel Barenboim, ur. 15. listopada 1942 r. w Buenos Aires w Argentynie; dyrygent i pianista z rodziny aszkenazyjskich Żydów pochodzących z Rosji. W 1952 r. wyjechał z rodziną do Izraela; zadebiutował jako pianista w Wiedniu i Rzymie, a w 1954 r. poznał Wilhelma Furtwänglera, który zaproponował mu koncert w Berlinie z Filharmonikami Berlińskimi i wpłynął znacząco na jego dalszy rozwój muzyczny. Barenboim występował jako pianista m.in. w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i wielu innych salach koncertowych Europy, obu Ameryk, w Australii i Dalekim Wschodzie. Jako dyrygent zadebiutował w 1975 r.; w latach 1981-1999 dyrygował regularnie na festiwalach w Bayreuth; w okresie 1991-2006 był dyrektorem artystycznym *Chicago Symphony Orchestra*; od 1992 r. pełni funkcję dyrektora artystycznego *Staatsoper Unter den Linden* w Berlinie.

<sup>5</sup> Szerzej na temat powstania i działalności *West-Eastern Divan Orchestra* zob. M. Wagińska-Marzec, *Na styku muzyki i polityki: West-Eastern Divan Orchestra – projekt muzyczny z przesłaniem politycznym* „Przegląd Zachodni” nr 4/2017, s. 217-245.

<sup>6</sup> G. Kleinen, *Musik als Medium der politischen Bildung*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament“, nr 11/2005, 14. 03. 2005, s. 39.

yczna: „Ona będzie punktem wyjścia” – założył<sup>7</sup>. Zależało mu na tym, aby młodzi ludzie stali się nie tylko profesjonalnymi muzykami, ale jednocześnie „ambasadorami pokoju”<sup>8</sup>. Edukacja kulturalna, rozumiana jako edukacja artystyczno-estetyczna, wiąże się zawsze z różnorodnością spojrzenia; pozwala na inne spojrzenie na świat. W tym sensie stwarza potencjał dla porozumienia interkulturowego. Gdy spotykają się ludzie posiadający różne zaplecze kulturowe, dochodzi samoczynnie do wymiany myśli i doświadczeń, co z kolei prowadzi do otwarcia się na inne poglądy i opinie, a także do rewizji własnych spostrzeżeń i przekonań.

Do podjęcia tego ważkiego tematu skłania zarówno oryginalność pomysłu Barenboima, jak też konsekwencja, z jaką ów wybitny dyrygent i pianista podąża drogą kariery artystycznej oraz podejmuje i realizuje działania obejmujące nie tylko sferę muzyczną, ale też społeczną i polityczną. Interesuje go bowiem przede wszystkim służyć szeroko pojętemu dialogowi między narodami.

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie idei i czynników, które miały wpływ na stworzenie owego oryginalnego projektu, omówienie jego przesłania i głównych założeń, a także uwypuklenie wsparcia, jakie inicjatywa zyskała w Niemczech ze strony różnych czynników: począwszy od *Bundestagu*, przez rząd federalny (zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych) po osoby z zewnątrz, współuczestniczące czynnie w tworzeniu nietypowej uczelni muzycznej. W opracowaniu podjęta zostanie próba wykazania, że dzięki wysiłkowi jednostki, przy zaangażowaniu i wsparciu osób ze świata polityki i kultury, nawet tak nietypowe i oryginalne inicjatywy o charakterze artystyczno-edukacyjnym i wydźwięku społeczno-politycznym, jak *Barenboim-Said-Akademie*, znajdują w Niemczech podatny klimat do realizacji. Z uwagi na to, że *Barenboim-Said Akademie* działa od niedawna, nie powstały jeszcze na ten temat publikacje zwarte. W opracowaniu zostaną wykorzystane zatem przede wszystkim materiały internetowe i prasowe z lat 2016-2018 (w tym wywiady i wypowiedzi polityków), związane zarówno z samą ideą utworzenia instytucji kształcącej uzdolnionych muzyków z krajów Bliskiego Wschodu, jak też wcieleniem projektu w życie.

## POCZĄTKI

Po ośmiu latach działalności orkiestry *West-Eastern Divan Orchestra* jej poziom artystyczny podniósł się tak dalece, że pozwolił na udział w Festiwalu Salzburskim (*Salzburger Festspiele*) z bardzo ambitnym programem (m.in. „Wariacje na orkiestrę symfoniczną” Arnolda Schönberga, zdaniem Barenboima – jeden z najtrudniejszych utworów w literaturze orkiestrowej)<sup>9</sup>. Było to spore osiągnięcie, biorąc pod uwagę

---

<sup>7</sup> M. Ossowski, *Barenboim-Said-Akademie in Berlin eröffnet*, 8. 12. 2016, rbb Kultur, <http://www.rbb-online.de/kultur/beitrag/2016/12/barenboim-said-akademie-musik-eroeffnung.html>.

<sup>8</sup> M. Ossowski, *Musikhochschule als Friedensprojekt*, BR Klassik, 7. 12. 2016.

<sup>9</sup> S. Karkowsky, *Für mich war das nie ein politisches Projekt*, 2. 06. 2014, [http://www.deutscheslandradiokultur.de/voelkerverstaendigung-fuer-mich-war-das-nie-ein-politisches.954.de.html?dram-article\\_id=288058](http://www.deutscheslandradiokultur.de/voelkerverstaendigung-fuer-mich-war-das-nie-ein-politisches.954.de.html?dram-article_id=288058).

fakt, że orkiestra spotyka się i ćwiczy dany program jedynie raz do roku, latem i to zaledwie przez około trzy tygodnie. Z roku na rok podejmowano coraz to bardziej śmiałe i ambitne wyzwania repertuarowe. Jednym z nich był zamiar przygotowania w ciągu trzech lat wszystkich symfonii Ludwiga van Beethovena na potrzeby tournée koncertowego oraz nagrań płytowych. Podjęcie tego długofalowego zadania oznaczało, że skład orkiestry powinien być stabilny i w jej obsadzie nie powinno się dokonywać większych zmian. Sytuacja ta wzbudziła spore rozterki zarówno Barenboima, jak też u innych członków orkiestry, stało to bowiem w sprzeczności z zasadniczą ideą projektu, jaką było włączanie do zespołu wciąż nowych muzyków, aby poszerzać krąg osób propagujących idee dialogu między narodami poprzez muzykę. Barenboim nie chciał jednak rezygnować z jakości, jaką zdołano już osiągnąć w dotychczasowym składzie orkiestry.

W tym momencie pojawiła się propozycja stworzenia drugiego zespołu, który miałby pracować nad przygotowaniem nowego repertuaru, podczas gdy główna orkiestra będzie ćwiczyła zaplanowany długofalowy program. Metoda takiego podziału pracy w pewnym stopniu się sprawdzała, mimo wszystko Barenboim nie do końca był usatysfakcjonowany. Nowy zespół mógł ćwiczyć jedynie przez 10-12 dni, gdyż na tyle pozwalało wsparcie finansowe. Z drugiej strony Barenboim – zajęty próbami z główną orkiestrą – nie mógł poświęcić wystarczająco dużo czasu drugiemu zespołowi. W tej sytuacji zrodził się pomysł powołania do życia Akademii, w której młodzi instrumentalisci mogliby się kształcić przez cały rok, nie tylko na potrzeby orkiestry<sup>10</sup>. Idea stworzenia wyższej uczelni muzycznej jako „projektu pojednania”<sup>11</sup> wykrystalizowała się ostatecznie w 2012 r. Jej współtwórcą był również – podobnie jak w przypadku *West-Eastern Divan Orchestra* – bliski przyjaciel Barenboima, Edward Said<sup>12</sup>.

#### BARENBOIM-SAID-AKADEMIE: IDEA I PROFIL

Umiejscowienie *Barenboim-Said-Akademie* właśnie w Berlinie miało swe istotne uzasadnienie. W idealnym świecie – uważał Barenboim – Akademia powinna otworzyć swe podwoje na Bliskim Wschodzie. Jednak ze względu na niesprzyjające uwarunkowania polityczne w regionie, Akademia nie mogła powstać bliżej krajów ojczyстых młodych muzyków. Gdyby powstała w Tel Awiwie, nie mogliby się w niej kształcić muzycy z krajów arabskich, i na odwrót, gdyby otworzono ją w Kairze lub Syrii, nie podjęliby w niej nauki muzycy z Izraela. W Berlinie natomiast „wszyscy są na emigracji”<sup>13</sup>. Tak więc Barenboim podjął próbę budowania pokoju między tymi

<sup>10</sup> S. Karkowsky, *Für mich war das nie...*

<sup>11</sup> M. Ossowski, *Private Musikhochschule entsteht in Berlin*, 9. 07. 2016, <https://www.br-klassik.de/aktuell/news-kritik/barenboim-said-akademie-berlin-eroeffnung-100.html>.

<sup>12</sup> Szerzej na temat jego udziału w projekcie powołania *West-Eastern Divan Orchestra* zob. M. Wagińska-Marzec, *op. cit.*

<sup>13</sup> S. Karkowsky, *Für mich war das nie...*

narodami na neutralnym gruncie w Berlinie, gdzie – jak sam o sobie mówił – czuje się „jak w domu”; jest tu szczęśliwy i nie wyjedzie stąd nawet, gdy przestanie dyrygować lub grać. Zgodnie z jego ideą, każdy studiujący powinien opuścić Akademię jako „ten, który niesie nadzieję” (*Hoffnungsträger*). Swe działanie określił mianem „eksperymentu w utopii”<sup>14</sup>. Jego wypowiedź świadczy wyraźnie o tym, że docenia on w Niemczech przyjazny klimat dla rozwoju kultury i sztuki, rozwoju osobowości i twórczości artystycznej, niezależnie od kraju pochodzenia artysty.

Otwarcie *Barenboim-Said-Akademie*, prywatnej instytucji kulturalno-edukacyjnej, której pomysłodawcą i głównym animatorem był Daniel Barenboim, miało miejsce 8 grudnia 2016 r. Została ona utworzona jako instytucja pożytku publicznego w formie prawnej spółki z o.o. (*Gemeinnützige GmbH*). Jej powstanie stało się możliwe dzięki wydatnemu wsparciu finansowemu rządu federalnego oraz miasta Berlin, a zwłaszcza dzięki decyzji posłów *Bundestagu*, którzy akceptując projekt zapewnili zarazem finansowe zaplecze dla budowy i działalności Akademii. Pomocy finansowej do urzeczywistnienia tego oryginalnego projektu udzieliło też wielu prywatnych sponsorów i mecenasów sztuki, którzy pokryli jedną trzecią kosztów budowy.

Od początku 2016 r. przez pół roku realizowany był w Akademii projekt pilotażowy z udziałem 12 studentów z Izraela, Palestyny, Egiptu, Libanu i Turcji. Działalność dydaktyczną Akademia podjęła w październiku 2016 r. *Barenboim-Said Akademie* oferuje 4-letnie studia zakończone licencjatem. Naukę rozpoczęło w niej 42 muzyków, docelowo ma się kształcić ok. 90-100 młodych ludzi z krajów Bliskiego Wschodu: Izraela, Autonomii Palestyńskiej, Jordanii, Libanu, Syrii, Egiptu, Iraku, Iranu, Turcji; wyznawcy różnych religii: Żydzi, muzułmanie, chrześcijanie. O możliwość studiowania w Akademii już w pierwszym semestrze ubiegało się niemal 200 osób. Podczas rekrutacji stawiano im wysokie wymagania: jak zwróciła uwagę dziekan Mena Mark Hanna<sup>15</sup>, oprócz wybitnych zdolności muzycznych trzeba się było wykazać również „intelektualną ciekawością”. Językiem wykładowym w Akademii jest język angielski; dla osób, które go nie znają, przewidziano dodatkowe kursy językowe realizowane przez *British Council*<sup>16</sup>.

Barenboim szeroko definiuje misję stworzonej przez siebie instytucji edukacyjno-kulturalnej, która jako pomost między wspólnotami z Bliskiego i Środkowego Wschodu, ma być miejscem edukacji i inwestycją w przyszłość muzyki i „naszego zglobalizowanego społeczeństwa”<sup>17</sup>. Zgodnie z tym, jak brzmi drugi człon nazwy ma być ona: Centrum Edukacji poprzez Muzykę (*Ein Zentrum für Bildung durch Musik*). Jest to zarazem myśl przewodnia trzech instytucji skupionych w ramach jednego projektu pod jednym dachem: *Barenboim-Said Akademie*, *Pierre Boulez Saal*

<sup>14</sup> F. Hanssen, *Die Barenboim-Said-Akademie ist fast fertig*, „Der Tagesspiegel”, 8. 07. 2016.

<sup>15</sup> Ch. Habermalz, *Endspurt bei der Barenboim-Said Akademie*, „Deutschlandradio Kultur”, 8. 04. 2016, [http://www.deutschlandradiokultur.de/neuer-konzertsaal-fuer-berlin-endspurt-bei-der-barenboim.2165.de.html?dram:article\\_id=350672](http://www.deutschlandradiokultur.de/neuer-konzertsaal-fuer-berlin-endspurt-bei-der-barenboim.2165.de.html?dram:article_id=350672).

<sup>16</sup> Ch. Lemie-Matwey, *Wunderbare Strudelgeföhle*, „ZeitOnline”, 16. 03. 2017, <https://www.b7d.org/news/2017/03/17/daniel-barenboim-wunderbare-strudelgeföhle-zeit-online/>.

<sup>17</sup> *Vision. Musik für das Denkende Ohr...*, <http://boulezsaal.de>.

oraz *West-Eastern Divan Orchestra*. Podstawę funkcjonowania Akademii stanowią doświadczenia, które Barenboim nabył działając jako dyrygent i pedagog w *West-Eastern-Divan Orchestra*.

„Muzyka jako wyraz porozumienia między narodami i humanizmu – w duchu *West-East Divan Orchestra*”<sup>18</sup> – brzmiała idea Barenboima. Zgodnie z intencją założyciela, Akademia ma być czymś więcej niż tylko miejscem kształcenia młodych adeptów muzyki. Podobnie ujął cel i przesłanie Akademii jej dyrektor, Michael Naumann (*SPD*)<sup>19</sup>. Potwierdził on, że to wprawdzie głównie projekt muzyczny, ale również polityczny i pedagogiczny. W Berlinie, w „światowej stolicy muzyki”, spotykają się młodzi ludzie z wrogich wobec siebie narodów Bliskiego Wschodu, aby wspólnie się uczyć i muzykować. Dla przeciwników konfliktu w ich krajach, stanowią oni wzorzec „praktykowanego w życiu humanizmu”, kreatywnej, pełnej respektu współpracy na niwie muzycznej<sup>20</sup>.

Oprócz stworzenia w Berlinie miejsca dla uzdolnionych studentów z Bliskiego Wschodu i wspierania dialogu różnych kultur tamtego regionu, Barenboim chciał jednocześnie zapewnić młodym muzykom bezpieczne schronienie, z dala od wojen i trudów codzienności spowodowanych kryzysem. Zależało mu na tym, by studiujący w Akademii młodzi ludzie nauczyli się słuchać siebie nawzajem, by praktykowali na co dzień, w swym muzykowaniu i światopoglądzie „właściwą miarę” (*rechtes Maß*). Nie chodziło przy tym o szerzenie „iluzji fałszywej harmonii” czy „ulotnych marzeń o pokoju” w sytuacji realnych sporów w ich krajach ojczystych. Chodziło raczej o stosowny umiar w wypowiedzaniu sądów i ocen.

Tego rodzaju podejście znalazło odzwierciedlenie w programie nauczania Akademii. Obejmuje on nie tylko naukę gry na instrumencie (głównym i dodatkowym), ale też zajęcia z teorii i historii muzyki, naukę kontrapunktu i inne przedmioty muzyczne, a także przedmioty humanistyczne: literaturę, historię, filozofię, etykę<sup>21</sup>. Młodzi ludzie mają w Akademii zdobywać wiedzę i umiejętności dotyczące sfery muzycznej, jak i wiedzy ogólnej, przy czym naukom humanistycznym przypisuje się taką samą rangę jak przedmiotom muzycznym.

Zasadniczą ideę Akademii Barenboim określił mianem *Das denkende Ohr* („Myślące ucho”), co w wolnym tłumaczeniu można przełożyć jako „słuchać myśląc”<sup>22</sup>. Oznacza to, że młodzi ludzie mają poznawać różne koncepcje filozoficzne, dyskutować na ich temat i starać się przetransponować to, czego się nauczyli na myślenie o muzyce. Jednym z ważniejszych przedmiotów w Akademii jest (podobnie jak w innych szkołach muzycznych) nauka kontrapunktu, która w tym

<sup>18</sup> Ch. Habermalz, *Endspurt bei der Barenboim-Said Akademie...*

<sup>19</sup> Michael Naumann (1941) – były wydawca i redaktor naczelny tygodnika „Die Zeit”, pierwszy pełnomocnik rządu federalnego ds. kultury i mediów (*Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien, BKM*) w rządzie Gerharda Schrödera.

<sup>20</sup> M. Naumann, *Der gemeinsame Kammerton*, „Der Tagesspiegel”, 8. 12. 2016.

<sup>21</sup> Pieczęć nad edukacją w sferze nauk humanistycznych sprawuje absolwentka filozofii prawa na Harvardzie, Roni Mann.

<sup>22</sup> S. Karkowsky, *Für mich war das nie...*

przypadku odgrywa rolę szczególną – jako istotny element dyskursywnego współdziałania.

W opinii Barenboima „sama muzyka nie wystarcza”; chce on przede wszystkim nauczyć młodych muzyków „myślenia”. Jego zdaniem jest wielu uzdolnionych muzyków, którzy grają „intuicyjnie”, ale to za mało. Program zajęć z filozofii nie ma się zatem ograniczać jedynie do wykładów z historii filozofii i przybliżenia sylwetek jej czołowych przedstawicieli, ale chodzi o przełożenie ich idei na praktykę, o pokazanie, w jaki sposób idee te można wykorzystać, by „być szczęśliwszym”, by „lepiej się rozumieć”. Nie chodzi przy tym o „ideologiczną indoktrynację”, ale o to, by studenci nauczyli się niezależnego, swobodnego myślenia<sup>23</sup>.

Myśl tę rozwinął M. Naumann podkreślając, iż *Barenboim-Said-Akademie* jako szkoła o profilu muzyczno-humanistycznym ma być czymś więcej; ma kształcić ludzi z Izraela i krajów arabskich jako profesjonalnych muzyków oraz formować ich osobowość (podtrzymywać indywidualność), by potrafili słuchać siebie nawzajem: zarówno jako instrumentalści, jak też jako „humanistycznie wykształceni patrioci”, którzy są w stanie wczuć się w świat myśli ich „rzekomych” wrogów<sup>24</sup>. Naczelną dewizą Akademii jest bowiem tolerancja i wzajemne zrozumienie. Muzycy mają wsłuchiwać się we własny głos, a w równym stopniu słuchać głosu innych muzyków zespołu. Chodzi o nauczenie ich, że nawet wobec odmienności zdań, najważniejszą rzeczą jest: otwartość umysłu, respekt i umiejętność słuchania innych, które powinny stanowić kanon podstawowych cnót muzyków.

Komentując fakt powołania do życia Akademii Naumann stwierdził: „Tak oto powstała ta niezwykła Wyższa Szkoła Muzyczna [...] – zrodzona z ducha humanizmu, pojednania i piękna muzyki”<sup>25</sup>. Nawiązując do obecnej sytuacji zauważył, iż w historycznej epoce, kiedy siły nacjonalizmu, wrogości wobec obcych i „małostkowej tęsknoty za odgradzaniem się od wszelkiego zła na świecie”, targają spójnością Europy, w centrum Berlina powstała Akademia, w której „otwartość na świat” i ciekawość „Drugiego”, „Innego”, będzie określała ducha pracy akademickiej, „będzie nadawała ton”<sup>26</sup>.

Zwrócił jednocześnie uwagę, że wielka muzyka prowadzi niekiedy do politycznych nadużyć, czego przykładem może być wykorzystanie przez propagandę nazistowską fragmentu *Siegesfanfaren* z poematu symfonicznego „Preludia” (*Les Préludes*) Franciszka Liszta, co sprawiło, że po 1945 r. był on dla wielu Niemców „nie do słuchania”. W jego przekonaniu zawsze, gdy polityka i muzyka stykają się ze sobą, należy znaleźć „właściwą miarę”. W nowo otwartej *Barenboim-Said-Akademie* chodzi właśnie o wychowanie młodych ludzi, by potrafili odnaleźć i stosować to w muzyce i w życiu społecznym. „Wzajemny respekt jest kamertonem Akademii” – zaznaczył Naumann, wyznacza jej rytm i tempo<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> M. Ossowski, *Barenboim-Said-Akademie in Berlin...*

<sup>24</sup> F. Hanssen, *Die Barenboim...*

<sup>25</sup> M. Naumann, *Der gemeinsame Kammerton...*

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

**Gmach.** Budynek *Barenboim-Said-Akademie* mieści się w centrum Berlina, w bezpośrednim sąsiedztwie Uniwersytetu Humboldtów, w pobliżu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, katedry św. Jadwigi oraz powstającego w miejscu dawnego Zamku Berlińskiego *Humboldt Forum*. Akademia powstała w gmachu dawnego magazynu Opery Państwowej *Unter den Linden (Staatsoper unter den Linden)* przy *Französische Strasse* w sercu Berlina.

Ze względu na wielowiekową historię, podczas renowacji i adaptacji budowli do nowych celów zachowano jej oryginalną fasadę. Historyczny gmach, objęty ochroną konserwatorską, został wyposażony w nowoczesne i innowacyjne urządzenia. Budynek został wydzierżawiony Akademii przez kraj federacji Berlin na 99 lat za symboliczną kwotę 1 euro/ rok. W obiekcie o powierzchni ok. 6500 m kw. znajdują się pomieszczenia *Barenboim-Said Akademie* (sala audytorijna, sale seminaryjne, 21 sal do ćwiczeń, pomieszczenia biurowe i biblioteka), a także Sala Koncertowa im. Pierre Bouleza (*Pierre Boulez Saal*).

Prace budowlane związane z adaptacją gmachu na potrzeby Akademii rozpoczęto w 2014 r. Koszty przebudowy dawnego magazynu kostiumów opery wyniosły ok. 34-35 mln euro<sup>28</sup>; z tego 20 mln euro zainwestowała federacja z budżetu pełnomocnika rządu federalnego ds. kultury i mediów (*Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien, BKM*)<sup>29</sup>; pozostałe środki wnieśli prywatni donatorzy. Federacja będzie ponadto pokrywała (z budżetu *BKM*) koszty bieżące utrzymania Akademii w wysokości 5,5 mln euro rocznie (w latach 2017-2019), a po 2019 r. – ok. 7 mln euro rocznie<sup>30</sup>. Finansowanie stypendiów dla ok. 90-100 studentów z krajów Bliskiego Wschodu wzięło na siebie federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych (*Auswärtiges Amt*). Podkreśla się, że z uwagi na dotrzymanie wysokości zaplanowanych kosztów, jak też terminu oddania budynku do użytku, inwestycja ta jest uznawana w Niemczech za „wzorcowy projekt berliński”<sup>31</sup>.

Akademia podlega z jednej strony berlińskiej Ustawie o szkolnictwie wyższym, a z drugiej jest finansowana przez federację, co stanowi pod względem prawnym „pewne kuriozum”, jak zauważyła Ch. Lemke-Matwey<sup>32</sup>; budzi to skądinąd niezadowolone uczelnie o podobnym profilu: Wyższej Szkoły Muzycznej „Hanns Eislera” (*Musikhochschule für Musik „Hanns Eisler”* we wschodnim Berlinie) czy *Akademie der Künste* (zachodnia część miasta).

Na zasadność uruchomienia tego nietypowego przedsięwzięcia zwróciła uwagę minister stanu ds. kultury Monika Grütters. Podczas zwiedzania 8 lipca 2016 r. niemal gotowego już gmachu Akademii, Grütters zauważyła, iż „Pokojoye, ukształtowane przez wzajemny respekt współżycie kultur na Bliskim Wschodzie wydaje się dzisiaj

<sup>28</sup> W różnych źródłach podaje się różne kwoty, od 30 – 35 mln euro.

<sup>29</sup> *Monika Grütters: Bund fördert Barenboim-Said Akademie als Beitrag zum Friedensprozess im Nahen Osten*, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, 8. 07. 2016.

<sup>30</sup> *Monika Grütters: Bund fördert...*; por. F. Hanssen, *Die Barenboim-Said-Akademie ...*

<sup>31</sup> M. Ossowski, *Barenboim-Said-Akademie...*; por. *Design. Schwebende Elipse*, <https://boulez-saal.de>.

<sup>32</sup> Ch. Lemke-Matwey, *Wunderbare Strudelgeföhle...*



utopią bardziej niż kiedykolwiek przedtem”<sup>33</sup>. Wskazując *Barenboim-Said Akademie*, z dużym uznaniem wyraziła się o „śmiałej wizji” owego „wytyczającego drogę kulturalnego projektu pojednania”, który w Berlinie, w bezpiecznym miejscu, z dala od codziennej zawieruchy wojennej i warunków kryzysu pozwoli młodym ludziom stać się „ambasadorami tej idei”. W jej ocenie pokój w tym regionie jest możliwy<sup>34</sup>. Jest to też powód, dla którego *BKM* wspierając to przedsięwzięcie, traktuje je nie tylko w kategorii dotowania instytucji kultury służącej wzbogaceniu wielorodności kulturowej Niemiec, ale też szerzej jako wkład RFN w proces pokojowy na Bliskim Wschodzie.

**Sala koncertowa im. Pierre Bouleza.** Sercem *Barenboim-Said-Akademie* jest sala koncertowa, w której młodzi muzycy stawiają pierwsze kroki w świetle jupiterów. Jest ona usytuowana pośrodku dawnego budynku magazynowego scenografii przedstawień operowych. Salę nazwano imieniem zmarłego w styczniu 2016 r., zaprzyjaźnionego z Barenboimem wybitnego francuskiego kompozytora i dyrygenta Pierre Bouleza, którego zamierzeniem było stworzenie „sali modułowej”<sup>35</sup>. Zależało mu na tym, aby jej przestrzeń można było formować zamiennie; to nie artyści mieli się dostosowywać do warunków architektonicznych, ale na odwrót<sup>36</sup>.

*Pierre Boulez Saal* została zaprojektowana przez znanego amerykańskiego architekta pochodzącego z kanadyjskiej rodziny polsko-żydowskiej, Franka Gehry’ego. Stworzone przez Gehry’ego dzieło określono mianem „małego cudu przestrzeni”<sup>37</sup>. Projekt foyer oraz niektórych pomieszczeń Akademii został wykonany przez niemieckie biuro architektoniczne *HG Merz GmbH* (Hans-Günter Merz), specjalizujące się w przebudowach znaczących budynków historycznych<sup>38</sup>. Trzypiętrowe foyer oferuje szeroką przestrzeń na organizowanie wystaw.

Koncepcja i budowa tej wyjątkowej sali była podyktowana wieloma względami. Niemalą rolę w jej ukształtowaniu odegrała szczególna przyjaźń architekta z Barenboimem oraz ich wspólne cele. Gehry, który był wielkim orędownikiem orkiestry *West-Eastern Divan Orchestra* i jej ideałów, wykorzystał w swym projekcie sugestie Barenboima co do formy (choć początkowo był nastawiony do nich dość sceptycznie)

---

<sup>33</sup> *Monika Grüters: Bund fördert...*, 8. 07. 2016; w niektórych komentarzach podaje się wyższą kwotę wsparcia przez budżet federalny – 21,4 mln euro, zob. *Gehrys Bau für Barenboim*, „Der Spiegel“, nr 8/ 2017, s. 102.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Por. koncepcję sali koncertowej Pierre Bouleza w stworzonym z jego inicjatywy Instytucji Badawczo-Koordynacyjnej Akustyki i Muzyki *IRCAM* w Paryżu; szerzej zob. M. Zenck, *Der Gegen-Raum/ die Heterotopie und der virtuell-mobile/szenographische Raum*, w: R. Bohn, H. Wilharm (Hg), *Inszenierung und Ereignis. Beiträge zur Theorie und Praxis der Szenografie*, Bielefeld 2009, s. 151-155.

<sup>36</sup> W opinii F. Hanssena efektu tego nie udało się osiągnąć w paryskiej *Opéra Bastille*, ani w szwajcarskiej Lucernie, gdzie odbywa się festiwal muzyki współczesnej (*Lucerne Festival*), zob. F. Hanssen, *Die neue Herzkammer...* Warto wspomnieć, iż w 2017 r. motto festiwalu (11 VIII – 10 IX) brzmiało „Tożsamość” („Identität”), jako wyraz aktualnych napięć społeczno-politycznych w dobie globalizacji i migracji. Szerzej zob. „Lucerne Festival im Sommer”, <http://www.luzern.com/de/lucerne-festival-in-estate>.

<sup>37</sup> F. Hanssen, *Die neue Herzkammer*, „ZeitOnline”, 6. 03. 2017, <http://tagesspiegel.de/kultur/eroeffnung-desboulez-saals-in-der-herzkammer/19474854.html>.

<sup>38</sup> Szerzej zob. F. Hanssen, *Die neue Herzkammer...*

i wychodząc naprzeciw jego oczekiwaniom, przełożył je na język architektury<sup>39</sup>. Konstrukcja tej niekonwencjonalnej sali jest bardzo specyficzna; podstawę stanowią dwie elipsy, ułożone w stosunku do siebie z pewnym przesunięciem na różnych płaszczyznach, co imituje niejako „ruch fal”; sprawia to wrażenie swoistej nieważkości, „kołysania się w przestrzeni”<sup>40</sup>. Owalny kształt posiada też parkiet, wokół którego publiczność zasiada „jak wokół ogniska”<sup>41</sup>. Jest to jednak tylko jedno z możliwych ustawień, ponieważ fotele są zamocowane na kilku podestach, co umożliwiał ich składanie i przestawianie.

Jedną z cech charakterystycznych sali jest jej „elastyczność”, tzn. zmienność konfiguracji przestrzeni i nieograniczona wręcz możliwość ustawień, w zależności od potrzeb. Może być ona bez trudu dostosowana do różnej obsady orkiestry, a także do różnego repertuaru. Modułowa forma i wyposażenie sali pozwalają na przyjęcie różnych wariantów jej ukształtowania i różnych kombinacji pod względem umiejscowienia i liczby miejsc siedzących, wielkości sceny, a także usytuowania artystów i publiczności<sup>42</sup>. Istnieje możliwość zamontowania sceny na przedzie, a także amfiteatralny bądź klasyczny układ foteli, czyli zastosowanie równoległych ustawionych rzędów krzeseł. Swoista „intymność” przestrzeni powoduje, że sala nadaje się zarówno na występy solistów, jak też zespołów kameralnych bądź średniej wielkości orkiestr. Twórcom zależało na tym, aby elastyczny układ pomieszczenia połączyć z najwyższą jakością artystyczną. Sala jest wyłożona jasnym drewnem, co nadaje jej przyjemną, kameralną atmosferę<sup>43</sup>.

Wielość możliwości ustawień ma też jednak pewne minusy. Frederik Hanssen zwrócił uwagę, iż nie każdy z interpretatorów lubi mieć słuchaczy „za plecami” i nie każdy kwartet, który będzie występował, dostosuje się do pomysłu intendenta, aby muzycy do każdego z utworów zmieniali swoje miejsca, tak aby słuchacz raz miał przed sobą twarz skrzypka, a innym razem wiolonczelisty. Jedyne Barenboim nie ma z tym problemu i chętnie staje pośrodku mając przed sobą publiczność na wysokości wzroku<sup>44</sup>. Układ sali sprawia, że miejsca są oddalone od dyrygenta nie dalej niż 14 m. Jest to celowy zabieg, gdyż chodziło o zmniejszenie dystansu między publicznością a artystami, stworzenie wrażenia bliskości i poczucia silnej więzi. Podczas koncertu inauguracyjnego, gdy na parkiecie zasiadła zwiększona obsada orkiestry, muzycy byli niemal „na wyciągnięcie ręki” słuchaczy<sup>45</sup>. W myśl samego Pierre Bouleza, iż „Koncerty powinno się traktować z zasady jako środek komunikacji, jako żywy kontakt pomiędzy aktywnymi osobami, czy to słuchającymi czy też tworzącymi”<sup>46</sup>, w nowo otwartej sali jego imienia chodzi właśnie o ów szczególny, intensywny kontakt wykonawców, a także o skupienie uwagi słuchaczy.

<sup>39</sup> *Der Bauprozess. Eine Skizze inspiriert*, <https://boulezsaal.de>.

<sup>40</sup> *Barenboim-Said Akademie: Eröffnungskonzert*, 5. 03. 2017, <http://www.visitberlin.de/de/event/04-03-2017/barenboim-said-akademie-eroeffnungskonzert>.

<sup>41</sup> F. Hanssen, *Die neue Herzkammer...*

<sup>42</sup> *Design. Ein modulares Konzept*, <https://boulezsaal.de>.

<sup>43</sup> Więcej szczegółów dotyczących Sali zob. F. Hanssen, *Die Barenboim...*

<sup>44</sup> F. Hanssen, *Die neue Herzkammer...*

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> F. Hanssen, *Die neue Herzkammer*, „ZeitOnline”, 6. 03. 2017, <http://tagesspiegel.de/kultur/eroeffnung-desboulez-saals-in-der-herzkammer/19474854.html>.

O doskonałą jakość brzmienia zadbał jeden z najwybitniejszych współczesnych akustyków, Japończyk Yakasuhisa Toyota, odpowiedzialny między innymi również za niepowtarzalną akustykę otwartej w 2017 r. *Elbphilharmonie* w Hamburgu, a także sali koncertowej NOSPR w Katowicach. W wielu komentarzach podkreśla się, iż obaj twórcy, Gehry i Toyota sprezentowali Berlinowi „nadzwyczajną salę koncertową”; przy czym „podarowali” ją w sensie dosłownym, gdyż obaj zrezygnowali całkowicie z honorarium za swą pracę, wykonując ją dla szczytnej idei założyciela Akademii.

Można powiedzieć, że *Pierre-Boulez Saal* jest miejscem urzeczywistnienia filozofii Barenboima: edukacji poprzez muzykę oraz kształcenia i artystycznej kreatywności. Zgodnie z zamierzeniem założycieli, ma ona być idealnym miejscem dla „włączenia myślenia w proces słuchania i tworzenia muzyki” (*das denkende Ohr*)<sup>47</sup>; brzmi to, co prawda, jak paradoks, ale chodzi o aktywność słuchaczy, o włączenie emocji, myśli, wrażeń zmysłowych. Słuchacz ma nie tylko słuchać, ale jest poddawany kompleksowemu oddziaływaniu, wynikającemu z doświadczeń zmysłowych i intelektualnej refleksji. Sala ma spełniać funkcję przestrzeni rezonansowej ukierunkowanej na dialog; ma umożliwiać publiczności rozumienie muzyki na wszystkich jej płaszczyznach. Ma to być miejsce, gdzie mieszają się wpływy kulturalne, artystyczne, humanistyczne, architektoniczne i historyczne; miejsce, w którym spotykają się ludzie, by wspólnie tworzyć atmosferę sprzyjającą komunikowaniu się i rozumienia<sup>48</sup>. Trzeba przyznać, że są to bardzo ambitne cele twórców i realizatorów. Czy sprawdzają się w praktyce i czy uda się osiągnąć oczekiwane efekty, pokaże czas.

W Sali będą się odbywały przed- i popołudniowe występy studentów i profesorów, ich koncerty, a także regularne koncerty gościnne solistów i zespołów z różnych krajów (przewidziany jest występ m.in. pianisty Lang Langa czy łotewskiego skrzypka Gidona Kremera). Z uwagi na szczególne walory i możliwości sali, będą w niej miały miejsce zwłaszcza koncerty muzyki kameralnej. To z kolei znajdzie odzwierciedlenie w programie nauczania, w którym kameralistyka będzie odgrywała istotną rolę. Na zakończenie roku akademickiego prezentowane będą, jako zwieńczenie całorocznej pracy studentów, utwory muzyki kameralnej XVIII i XIX w., a także dzieła kompozytorów XX w. aż po współczesność.

Ideą założycieli jest, aby studenci Akademii na swój sposób wypełnili życiem salę im. P. Bouleza i nadali jej specyficzny charakter. Tym samym ustanowią oni nową tradycję i staną się częścią bogatej historii metropolii muzycznej, za jaką uważany jest Berlin<sup>49</sup>. *Pierre Boulez Saal* ma być „muzycznym domem” nie tylko dla rodzimej orkiestry Akademii, ale też innych zespołów: *West-Eastern Divan Orchestra* oraz nowo powstałego zespołu *Boulez-Ensamble*<sup>50</sup>. Intendent Ole Baekhoj zapowiedział, że już w pierwszym sezonie odbędzie się ok. 100 koncertów<sup>51</sup>. Sala może pomieścić

<sup>47</sup> *Vision. Musik für das Denkende Ohr*, <https://boulezsaal.de>.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Barenboim-Said Akademie*, <http://boulezsaal.de>.

<sup>50</sup> Nowo powołany do życia zespół *Boulez Ensemble*, składa się z członków orkiestry *West-Eastern Divan Orchestra*, a także *Staatskapelle zu Berlin* oraz międzynarodowych muzyków gościnnych.

<sup>51</sup> F. Hanssen, *Die Barenboim...*

ponad 600 słuchaczy<sup>52</sup>. Pod względem rozmiarów pasuje się pomiędzy Salą Kameralną Filharmonii Berlińskiej (1100 miejsc) a mniejszymi tego typu salami w stolicy. W komentarzach prasowych powtarzała się opinia, iż w Berlinie brakowało dotąd sali kameralnej średniej wielkości<sup>53</sup>.

Oficjalna inauguracja *Barenboim-Said-Akademie* miała miejsce 4 marca 2017 r. W programie koncertu znalazły się utwory Franza Schuberta, Albana Berga, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Jörga Widmanna i – oczywiście – Pierre Bouleza. Obecna na inauguracji minister Monika Grütters zwróciła uwagę, iż jest to wielki prezent i wspańnięte wzbogacenie muzycznej metropolii Berlina. Dostrzegając walory zewnętrzne sali zauważyła, iż jej architektura nadaje pomieszczeniu „fascynującej lekkości i stwarza jednocześnie poczucie bliskości między słuchaczami a muzykami”<sup>54</sup>. Z kolei odnosząc się do idei całego przedsięwzięcia podkreśliła, iż młodzi artyści z krajów arabskich i Izraela mogą w tym bezpiecznym miejscu „przewyciężyć przepaście i poprzez wspólną grę dać ważny znak tolerancji i porozumienia”<sup>55</sup>. Jej wypowiedź można zinterpretować jako wyraźny sygnał zaangażowania polityków w Niemczech w działania na rzecz porozumienia między narodami.

#### WSPARCIE POLITYCZNE

Dowodem zrozumienia oraz wsparcia projektu Barenboima ze strony władz niemieckich, jest fakt, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych (*Auswärtiges Amt*) wyasygnowało specjalne środki finansowe na stypendia dla studentów Akademii. Warto przytoczyć obszerniejsze fragmenty wywiadu udzielonego przez Daniela Barenboima i ówczesnego ministra spraw zagranicznych Niemiec, obecnie prezydenta RFN Franka-Waltera Steinmeiera dla „Der Tagesspiegel”, z którego wynika, jak dalece zbieżne jest spojrzenie muzyka i polityka na rolę muzyki jako płaszczyzny porozumienia między ludźmi różnych narodowości, kultur i religii. Pokazuje on jednocześnie, jaką wagę przywiązuje się w niemieckiej polityce zagranicznej do spraw kultury jako nośnika pokoju i środka budowania przyjaznych relacji międzyludzkich.

Steinmeier mówiąc o roli muzyki, dowodził, że jako polityk zajmujący się zwłaszcza sprawami zagranicznymi, musi się wystrzegać, by kultury nie traktować instrumentalnie i nie wykorzystywać jej do celów politycznych. Polityka kulturalna jest dla niego ważną częścią składową polityki zagranicznej, ma tworzyć i chronić przedpole polityczne dla przestrzeni wolności, w których kultura może się swobodnie rozwijać. Nie chodzi przy tym o to, by kultura służyła bezpośrednio celom polityki zagranicznej; tego nie może i nie powinna robić – podkreślił; to samo dotyczy muzy-

<sup>52</sup> Podaje się różne liczby: od 620 – 682 słuchaczy, zob. *Geschenk für...*, por. *Gehrys Bau für...*

<sup>53</sup> *Gehrys Bau für Barenboim*, „Der Spiegel”, nr 8/2017, s. 102.

<sup>54</sup> *Geschenk für die Musikmetropole Berlin*, Pressemitteilung 75, 3. 03. 2017, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Pressemitteilungen/BPA/2017/03/2017-03-03-bkm-eroeffnung-pierre-boulez.html>.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

ki. Tym niemniej kultura, podobnie jak muzyka, posiada niezwykłą siłę skłaniającą do przemiany. Czyni to nie w sposób bezpośredni, ale wpływając na emocje ludzi, poruszając ich i łącząc, wzbudza wzajemne zrozumienie. Właśnie na tym obszarze obaj z Barenboimem są od lat mocno zaangażowani. W ich przekonaniu muzyka jest drogą prowadzącą do tego celu.

Według Barenboima muzyka stwarza wiele możliwości, by poprawić świat. Ma on w pełni świadomość, że dzięki temu nie nastanie pokój na Bliskim Wschodzie, ale dla ludzi, którzy chcą wspólnie coś osiągnąć, muzyka jest środkiem wspomagającym działania. Najlepszym tego przykładem jest działalność *West-East-Divan-Orchestra*<sup>56</sup>. Podobnie oceniał to F.-W. Steinmeier przyznając, że znacznie łatwiej jest zaprosić młodych ludzi do udziału w orkiestrze, niż zasiąść do stołu i prowadzić rokowania w sprawie konfliktów, które wydają się nie do rozwiązania. Nie można się spodziewać, że z pomocą koncertu da się ulepszyć świat; to zbyt daleko idące oczekiwanie. Możliwe jest natomiast pewne uwrażliwienie i zwrócenie uwagi na problem. Można to osiągnąć dzięki kulturze znacznie łatwiej niż poprzez konferencję na tematy polityczne.

Odwołując się do doświadczeń nabytych w orkiestrze, Barenboim wskazał na poczucie równości jako ważny dla relacji międzyludzkich element, którego nie mają zwłaszcza młodzi Palestyńczycy: to, czy ktoś gra w zespole przy 7. pulpicie czy też jest koncertmistrzem, czy jest z Izraela czy z Palestyny, w orkiestrze nie odgrywa żadnej roli; a tej równości brak właśnie w tamtych krajach.

Wyjaśniając znaczenie roli muzyki w polityce, Steinmeier zauważył, iż nie tyle sama muzyka, co kultura jako taka sprzyja zwierzaniu się i pomaga w otwieraniu się na innych. Mając tego świadomość, w swe podróże zagraniczne zabierał regularnie twórców i artystów związanych poprzez biografię, czy profesję z danym krajem. Zilustrował to przykładem podróży do Kirgistanu, w której towarzyszyła mu niemiecka pianistka jazzowa Julia Hülsmann. Wieczór w jednym ze stołecznych lokali jazzowych, kiedy artystka zafascynowała swą grą słuchaczy, pozwolił mu przekonać się, że doznania podczas występu były czymś więcej niż tylko „otwarciem się”, czymś głębszym, niż to, o czym pisały następnego dnia gazety. Steinmeier jest przekonany, że poprzez kulturę, a zwłaszcza muzykę, można poruszać ludzi w sposób bardziej bezpośredni; można przekazywać treści, których nie da się wyrazić słowami. Dzięki temu można uzyskać znacznie łatwiejszy i bardziej bezpośredni kontakt z ludźmi, niż wyłącznie przez rozmowy polityczne<sup>57</sup>.

Odnosząc się do kwestii umiejscowienia Akademii w Berlinie, Barenboim przyznał, że z pewnością znacznie bardziej „właściwym” miejscem byłoby, gdyby powstała np. Ramallah, Tel Awiwie czy Damaszku; skoro jednak ze względów politycznych nie jest to możliwe, Berlin jest miejscem idealnym, gdyż po upadku Muru Berliń-

---

<sup>56</sup> Zob. *Berlin ist die Musikhauptstadt der Welt geworden*, wywiad z D. Barenboimem i F.-W. Steinmeierem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Niemiec przeprowadzili Rolf Brockenschmidt i Hans Monath, „Der Tagesspiegel“, 7. 12. 2016.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

skiego stał się „muzyczną stolicą świata”<sup>58</sup>. Trudno sobie wyobrazić inne, bardziej odpowiednie miejsce. Studenci mają możliwość zdobywania wielorakich doświadczeń, również poza programem studiów oraz okazję korzystać z oferty kulturalnej Berlina, która jest „niewyobrażalnie bogata”. Artysta wyraził rządowi federalnemu i krajom federacji szczególne wyrazy uznania i wdzięczności za zaangażowanie na rzecz Akademii.

Steinmeier przyznał z kolei, że również Berlin może być dumny ze stworzenia *Barenboim-Said-Akademie* w mieście przepojonym historią, gdzie pamięć o ludzkim cierpieniu jako następstwie konfliktów politycznych jest nadal żywa. Przypomniął, że Akademia jest czymś więcej niż tylko instytucją kształcąca studentów z Bliskiego Wschodu. Cel edukacyjny Akademii jest znacznie szerszy niż w klasycznym konserwatorium: ma ona wykształcić muzyka jako człowieka „zainteresowanego [światem]”, człowieka o „żywym umyśle”<sup>59</sup>. Uznając słusność wyboru Berlina jako siedziby Akademii, Steinmeier wskazał na jeszcze jeden istotny aspekt – otóż w Berlinie istnieje niemała diaspora palestyńska, a także rosnąca wspólnota izraelska. Oznacza to, że dzięki Akademii istnieje szansa na spotkanie się obu tych wspólnot. Był to jeden z istotnych czynników przemawiających za tym, że *Auswärtiges Amt* zdecydował się wspierać Akademię finansowo.

Odnosząc się do roli swego urzędu we wspieraniu kultury, Steinmeier zauważył, że instytucjom takim, jak: *Staatskapelle Berlin*, *Stiftung Preußischer Kulturbesitz* czy też *Goethe-Institut*, które z natury rzeczy pielęgnują wymianę zagraniczną, jego resort stara się stworzyć dogodne uwarunkowania polityczne. Niekiedy jest to trudne, jak chociażby w przypadku braku zgody na podróż koncertową *Staatskapelle Berlin* do Iranu ze strony tamtejszych władz; wówczas trzeba – jego zdaniem – odczekać, jak się sprawy dalej potoczą. W jego opinii, stosunek Iranu do zagranicy jest w dalszym ciągu częścią rozgrywek wewnątrzpolitycznych, nie jest to jednak powód do zniechęcenia.

W zależności od rozwoju sytuacji politycznej zmieniają się często możliwości działania, czego dowodem może być projekt zrealizowany przez Barenboima w 2011 r. Zebrał on wówczas 33 muzyków z pięciu największych orkiestr europejskich, aby wspólnie wystąpić z koncertem w strefie Gazy. Zorganizowanie koncertu wiązało się z ogromnymi trudnościami, gdyż Izrael nie wyraził zgody na wjazd na teren Gazy z jego terytorium i konieczna była podróż przez Egipt. Koncert ten spotkał się z ogromnym zainteresowaniem słuchaczy i stał się ważnym wydarzeniem dla tamtejszej społeczności. O jego znaczeniu świadczyła wypowiedź jednego z przedstawicieli organizacji humanitarnej, który zwrócił uwagę, iż wiele osób na miejscu sądzi, że świat o nich zapomniał: „Niektórzy ludzie przysyłają żywność i lekarstwa. Ale to, że wy przybyliście tutaj ze swoją orkiestrą, to przypomina nam, że jesteście ludźmi”<sup>60</sup>. Barenboim uznał te słowa za największy komplement. Mając świadomość, że taki efekt można osiągnąć właśnie dzięki muzyce, od lat jego *West-Eastern Divan*

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

*Orchestra* występuje z powodzeniem w Istambule, Damaszku, Tel Awiwie, Ramallah i Teheranie.

Obserwując reakcje świata arabskiego i Izraela na otwarcie Akademii dało się zauważyć po obu stronach zarówno zwolenników, jak też ostrych krytyków projektu. Nieco inaczej oceniają to Palestyńczycy, którzy jak się wydaje „panicznie” boją się tego, co nazywają „normalizacją”. Podczas, gdy dla większości świata słowo to ma pozytywne konotacje, Palestyńczycy odnoszą się do niego z rezerwą; dla nich oznacza ono bowiem „potwierdzenie *status quo*”, a z tym się nie chcą zgodzić. O tym, jak trudno jest upowszechniać głoszone idee w regionie Bliskiego i Środkowego Wschodu, Barenboim mógł się przekonać osobiście, kiedy z powodów politycznych doszło do odwołania jego podróży koncertowej ze *Staatskapelle Berlin* do Teheranu w 2015 r.<sup>61</sup>

Steinmeier życzył inicjatorowi Akademii, by jego wizja stała się rzeczywistością, by udało się stworzyć autentyczne miejsce spotkań młodych muzyków. Byłby to znakomity przykład również dla innych, spoza polityki. Prezydent był przekonany, że młodym ludziom przy pomocy muzyki uda się dokonać tego, o co polityka zabiega od dziesiątek lat, by ludzi, którzy ich słuchają „poruszyć w ich człowieczeństwie i otworzyć im oczy, uszy i serca na to, co wykracza poza jednostkę i jest tym, co łączy nas wszystkich”<sup>62</sup>.

Wyrażając wdzięczność Ministerstwu Spraw Zagranicznych oraz rządowi federalnemu za wsparcie (nie tylko finansowe), Barenboim podkreślił, iż najważniejsze było to, że wynikało ono z przekonania i autentycznego zaangażowania. Zrealizowanie tego dzieła nie byłoby możliwe bez wydatnej pomocy posłów *Bundestagu*, którzy stworzyli finansowy fundament dla działalności Akademii<sup>63</sup>.

---

<sup>61</sup> Rząd w Iranie odmówił w 2015 r. Barenboimowi zgody na jego koncert ze *Staatskapelle Berlin* w Teheranie ze względu na jego obywatelstwo izraelskie; rzecznik Ministerstwa Kultury Iranu podał do wiadomości, iż „Iran nie uznaje syjonistycznego reżimu (Izraela) i nie chce współpracować również z artystami tego reżimu”. Poinformował też, że Teheran rzekomo „nic nie wiedział” o tych planach, gdyż inicjatywa wyszła ze strony *Staatskapelle Berlin*. Koncert miał się odbyć pod patronatem ministra spraw zagranicznych F.-W. Steinmeiera. *Nota bene* Barenboim oprócz obywatelstwa Izraela, posiada też paszport palestyński i hiszpański. Szerzej zob. „Teheran lädt Daniel Barenboim aus”, 28. 08. 2015, „Der Tagesspiegel”, <http://www.tagesspiegel.de/politik/iran-israel-deutschland-teheran-laedt-daniel-barenboim-aus/12250338.html>. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że również rząd Izraela oraz Centrum Simona Wiesenthala zaprottestowały przeciwko planom koncertowym Barenboima. Ministerstwo Kultury Izraela zarzucało mu, że reprezentuje „antyizraelską linię i oczernia Izrael przy każdej okazji”; wykorzystuje przy tym kulturę jako instrument swoich poglądów politycznych. „Tę melodię należy powstrzymać” – oświadczyła minister kultury Izraela, Miri Regev, zob. P. Zander, In Teheran unerwünscht, „Der Morgenpost”, 29. 08. 2015, <http://www.morgenpost.de/kultur/article205614431/In-Teheran-unerwuenscht.html>. Odmowa Teheranu i protesty Izraela były szeroko komentowane przez media niemieckie, zob. m. in. *Stardirigent Daniel Barenboim: Izrael protestiert gegen angeblichen Barenboim-Auftritt in Teheran*, „Berliner Zeitung”, 26. 08. 2015, <http://www.berliner-zeitung.de/kultur/stardirigent-daniel-barenboim-israel-protestiert-gegen-angeblichen-barenboim-auftritt-in-teheran-22441376>, zob. *Teheran will Barenboim-Auftritt nicht zulassen*, 28. 08. 2015, <http://www.dw.com/de/iran-will-barenboim-auftritt-in-teheran-nicht-zulassen/a-18680350>, etc.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

Powołanie *Barenboim-Said-Akademie* nie było skądinąd jednorazowym aktem współpracy Barenboima i Steinmeiera. Artysta został zaproszony przez Prezydenta do udziału w konferencji pt. *Toleranz und Vielfalt* (Tolerancja i różnorodność), zorganizowanej 20 października 2016 r. w Berlinie przez *Auswärtiges Amt*. Barenboim wziął w niej udział nie tylko jako prelegent, ale też jako dyrygent stworzonego *ad hoc* specjalnie na tę okazję kwintetu, w którego składzie znaleźli się młodzi ludzie z Izraela (Tel Awiw), Palestyny (Ramallah), Iranu i Libii. Świadczy to o tym, jak dalece przedstawiciele świata muzyki i polityki są przekonani o sensie i korzyściach płynących ze współdziałania obu tych dziedzin.

#### ZAKOŃCZENIE

Utworzenie *Barenboim-Said-Akademie* nie było dziełem przypadku, ani też jedyną inicjatywą Barenboima na rzecz zbliżenia ludzi pochodzących z różnych państw i kręgów kulturowych. Była to kontynuacja jego wieloletniego zaangażowania na niwie muzycznej oraz na polu społeczno-politycznym. Należy tu wspomnieć m. in. jego działania na rzecz uchodźców i migrantów poprzez różnego rodzaju programy muzyczno-integracyjne, koncerty, *etc.* Barenboim wykorzystuje w tym celu muzykę, która jest mu bliska tak od strony praktycznej, jak i teoretycznej.

Założenie Akademii pozwoliło mu stworzyć stałą, instytucjonalną platformę dla dialogu i trwałe podwaliny dla porozumienia między młodymi ludźmi z objętych wojną krajów Bliskiego Wschodu, co od dawna było jego marzeniem. Jest to zarazem kontynuacja poprzedniego przedsięwzięcia, jakim było utworzenie międzynarodowej orkiestry składającej się z młodych muzyków z krajów Bliskiego Wschodu (*West-Eastern Divan Orchestra*), działającej z powodzeniem od 1999 r. Zarówno orkiestrze, jak też Akademii przyświeca podobny cel: zbliżenie poprzez muzykę, dyskusje na tematy polityczne, zwłaszcza dotyczące powikłanej historii krajów pochodzenia muzyków, by stali się „ambasadorami pokoju”. W tym sensie *Barenboim-Said-Akademie* stanowi dalszy, pogłębiony krok w kierunku poszukiwania form porozumienia – tym razem poprzez wspólną edukację.

Realizacja tego eksperymentalnego przedsięwzięcia kulturalno-edukacyjnego stała się możliwa, gdyż trafiło ono w Niemczech na podatny grunt, znalazło zrozumienie i niezbędne wsparcie (zwłaszcza finansowe) ze strony tamtejszych władz politycznych (*Bundestagu*, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu pełnomocnika rządu RFN ds. kultury i mediów przy Urzędzie Kanclerskim). Należy podkreślić współpracę Barenboima z dawnym ministrem spraw zagranicznych, obecnie prezydentem Niemiec, F.-W. Steinmeierem, stanowiącą kontynuację ich wcześniejszych działań m. in. podczas organizowania koncertów zagranicznych Barenboima i jego orkiestr w krajach Bliskiego Wschodu, konferencji *etc.* Jest to istotny czynnik, pozwalający żywić nadzieję, że nowy projekt Barenboima będzie kontynuowany przy wsparciu politycznym i finansowym. Jest rzeczą oczywistą, że realizacja tego jedyne w swym rodzaju przedsięwzięcia kulturalno-edukacyjnego będzie wymagała na bieżąco ogromnych nakładów finansowych (zarówno na cele edukacyjne, jak też utrzymanie gmachu).



Nie ulega wątpliwości, że „Sama muzyka czy też wspólne muzykowanie nie wystarczą, aby powstało pojednanie między narodami. Równocześnie należy prowadzić dialogi” – jak stwierdził religioznawca Bassam Tibi w 2004 r. na sympozjum o tożsamości muzycznej w Weimarze<sup>64</sup>. Przykłady inicjatyw realizowanych przez Daniela Barenboima (*West-Eastern Divan Orchestra* i *Barenboim-Said-Akademie*) pokazują, że warto podejmować tego rodzaju wysiłek, nawet, jeśli tylko w niewielkiej części przybliży to wyznaczony cel. Bez Barenboima, *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, „pana owego zamku marzeń”, jak go określiła Christiane Lemke-Matwey, nie byłoby tego „cudu”<sup>65</sup>.

O tym, na ile Akademia spełni swe zadanie, będzie się można przekonać zapewne dopiero po latach, ale już po krótkim okresie funkcjonowania widać pierwsze, pozytywne rezultaty. Świadczy o tym wypowiedź jednego ze studentów (skrzypka z Palestyny), który zauważył, że intensywna współpraca z grupą, obcowanie z instrumentem oraz wymiana poglądów z innymi studentami, „zmieniły jego życie”<sup>66</sup>. Klarncistka z Izraela dodała, że „muzyka jest ich wspólnym, łączącym ich wszystkich językiem”<sup>67</sup>.

Ta cenna inicjatywa edukacyjno-artystyczna zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na jej przesłanie i misję, ale też na program nauczania. Należy podkreślić, że jest to jedyna tego rodzaju instytucja, jakiej nie ma w żadnym innym kraju na świecie. Godna uwagi jest też odwaga, z jaką Barenboim jako muzyk podjął się tego niełatwego zadania. Na rezultaty jego przedsięwzięcia trzeba będzie jednak jeszcze poczekać, gdyż trudno stwierdzić obecnie, czy się ono powiedzie oraz czy i na ile założony cel uda się zrealizować. Ważne, że pierwszy krok został uczyniony. Potrzeba natomiast czasu, by przeprowadzić dogłębną analizę projektu Barenboima pod kątem realizacji założeń, jak też opinii studentów.

Dodatkową wartością powstałej instytucji jest znajdująca się w sercu Akademii *Pierre Boulez Saal*, która służyć będzie nie tylko jej wychowankom, ale też mieszkańcom stolicy. Oryginalność i szczególne walory techniczno-akustyczne sali pozwolą na wielorakie jej wykorzystanie i organizowanie różnego rodzaju koncertów. Berlin zyskał tym samym nową salę koncertową dla swych melomanów.

Charakter nowo powstałej instytucji najlepiej oddają słowa: „W miejscu, gdzie spotyka się godna podziwu wielorodność różnych elementów – muzyka, innowacja, historia, nauka i kultura – powstało coś nadzwyczajnego w kulturalnym centrum Berlina”<sup>68</sup>.

---

<sup>64</sup> G. Kleinen, *Musik als Medium der politischen Bildung*, „Musik und Gesellschaft“, 7. 03. 2005, [www.bpb.de/apuz/29187/musik-als-medium-der-politischen-bildung](http://www.bpb.de/apuz/29187/musik-als-medium-der-politischen-bildung)

<sup>65</sup> Ch. Lemie-Matwey, *Wunderbare Strudelgeföhle*, „ZeitOnline”, 16. 03. 2017, <https://www.b7d.org/news/2017/03/17/daniel-barenboim-wunderbare-strudelgeföhle-zeit-online/>.

<sup>66</sup> Ch. Habermalz, *Endspurt bei der...*

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> *Geschichte. Aus dem Alten, das Neue...* <http://boulezsaal.de>.

**Dr Maria Wagińska-Marzec**, Instytut Zachodni (waginska@iz.poznan.pl)

**Słowa kluczowe:** *Barenboim-Said-Akademie* w Berlinie, *Pierre-Boulez-Saal*, edukacja muzyczna, muzyka, integracja, porozumienie między narodami

**Keywords:** *Barenboim-Said-Akademie* in Berlin, *Pierre-Boulez-Saal*, musical education, integration, understanding among nations

#### ABSTRACT

*The aim of the article is to present an original initiative (whose originator and animator is the Argentine-Israeli pianist and conductor Daniel Barenboim) to create in Berlin a college with a musical-humanistic profile as an institutional platform for dialog and understanding among young people coming from war ridden countries of the Middle East (Syria, Israel, Palestinian Authority, Iraq, Iran, Turkey, Egypt, Lebanon). The academy is expected to educate around 90-100 young musicians from Middle East countries. The establishment of an experimental cultural-educational institution, the Barenboim-Said-Akademie (8 December 2016) deserves attention for a variety of reasons: political, cultural, educational, social. It is an interesting phenomenon because of the many functions to be performed by the Academy itself (its fundamental task being education and learning: tutoring in music and humanistic subjects), its students (perfecting their professional skills and learning the history and culture of another nation through music), and last but not least the institution as a music center (offering Berlin and its citizens an original concert hall). The study attempts to communicate the message and main assumptions of the initiative with an emphasis on the support it has received in Germany from different institutions ranging from the Bundestag, through the federal government (especially the Ministry of Foreign Affairs and the Office of the government of the FRG for culture and the media) to other bodies cooperating in the creation of the Academy. Thanks to the determination and unfailing endeavors of one individual it was possible to create a music college dedicated to performing, on a neutral ground, educational, integrative and political functions for people from other cultural environments. Germany is a country with an openness to other cultures and a favorable socio-political climate for the development of artistic personalities and initiatives towards integration and peace.*

*The indirect observation method was used in the study; it was based on information and materials collected by the analyzed institution as well as on interviews and utterances of competent politicians.*